№ 72. Wtorek 29. Marca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.: miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

C. k. dyrekcya długów państwa podaje do wiadomości powszechnej, że na mocy postanowień ugody zawartej między austryacką administracyą państwa a towarzystwem krakowsko-górnoszląskiej kolei żelaznej z 30. kwietnia 1850 odbędzie się dnia 16. kwietnia 1864 czternaste losowanie obligacyj, wydanych za pierwotne akcye krakowsko-górno-szląskiej kolei żelaznej, i piętnaste losowanie akcyi pierwszeństwa rzeczonej kolei w Wiedniu, w przeznaczonym na to lokalu gmachu bankowego.

(Z urzędowej części w „Krakauer Zeitung.")

C. k. komisya krajowa do spraw osobowych mieszanych urzędów powiatowych mianowała auskultantów sądowych *Michała Przybylskiego* i *Antoniego Siwadłowskiego* prowizorycznymi aktuaryuszami powiatowymi.

Kraków, 20. marca 1864.

Część nieurzędowa.

Lwów, 29. marca.

Wiadomość o przyjęciu ze strony Austryi i Prus konferencyi bez wyraźnej podstawy i bez zawieszenia broni potwierdza się teraz ze wszystkich stron, a natomiast okazała się fałszywą wieść, jakoby Dania odrzucała wszelki udział w konferencyi. Jakie zaś są zamiary związku niemieckiego, o tem nie można jeszcze dotychczas powiedzieć nic pewnego. Na nadzwyczajnem posiedzeniu sejmu związkowego z 26. b. m. przedłożoną została notyfikacya Anglii względem konferencyi między Austryą, Prusami, Anglią i Danią, a oraz zaproszenie związku do udziału w tej konferencyi, której otwarcie proponuje Anglia na dzień 12. kwietnia w Londynie. Te propozycye oddane zostały wydziałom do zdania sprawy o nich.

Kreuzztg. pisze, że Król pruski wyraził w dniu urodzin swoich ministerstwu stanu w najserdeczniejszy sposób uznanie swoje za przeprowadzenie, tak wewnętrznej jak i zewnętrznej polityki.

Gazecie berlingskiej donoszą ze Sztokholmu, że na dniu 23. b. m. otrzymali szefowie kilku pułków artyleryi rozkaz zająć się spiesznie zakupieniem koni i uzbrojeniem dwóch bateryi dział gwintowanych. Również polecono zakupywać konie pułkowi huzarów Karola XV.

Na ostatniem posiedzeniu izby rumuńskiej z 25go b. m. przyjęta została nowa ustawa karna wszystkiemi głosami przeciw sześciom. Ustawa ta znosi zupełnie karę śmierci i chłosty cielesnej. Także ustawa względem szkół publicznych została ukończoną. Stosunki włościańskie w Księstwach naddunajskich mają być wkrótce uregulowane, rząd bowiem przygotowuje już projekt ustawy względem emancypacyi włościan i uregulowania ich stosunków z dziedzicami.

Monarchia Austryacka.

Kraków. *(Wyrok w procesie „Czasu." — Aresztowanie. — Skrytobójstwo.)* Z Krakowa donoszą do *Jen. Kor*, że tameczny c. k. wyższy sąd krajowy na wniesiony rekurs prokuratoryi państwa przeciw wyrokowi c. k. sądu krajowego w procesie prasowym *Czasu* orzekającemu zaniechanie śledztwa z powodu przedawnienia, zawyrokował jak następuje: Antoni Kłobukowski za przestępstwo §. 300 k. k. i przekroczenie ustawy prasowej na 10 miesięcy ścisłego aresztu i 60 zł. w. a. kary pieniężnej. Alexander Szakiewicz za zbrodnię §. 65. lit. a. k. k. na 3 miesiące więzienia, z zaostrzeniem celą odosobnioną na 24. godzin w każdym tygodniu, Zygmunt Sawczyński za przestępstwo §. 300 k. k. na 6 tygodni aresztu zaostrzonego celą odosobnioną na 24 godzin w każdym tygodniu. Mikołaj Kański za przestępstwo §§. 300 i 305 k. k. na 4 miesiące aresztu zaostrzonego celą odosobnioną na 24 godzin w każdym tygodniu, nareszcie Leon Chrzanowski za zbrodnię §. 66. k. k. i przestępstwo §. 305 k. l. na 6 miesięcy więzienia. Nadto orzeczono potrącenie z kaucyi *Czasu* 2000 zł. w. a.

O aresztowaniu hrabiny Ostrowskiej piszą z Krakowa do powyższego dziennika pod dn. 25. b. m. — W pomieszkaniu hrabiny Wiktoryi Ostrowskiej odbyła się rewizya dn. 23. b. m. i znaleziono tam bardzo wiele ważnych papierów odnoszących się do powstania, w skutek czego aresztowano hrabinę i oddano pod sąd wojenny. Rzeczone papiery kompromitowały szczególniej hrabinę Zofię Wodzicką, przeto i ta została aresztowana. Ta ostatnia miała stać na czele rewolucyjnego komitetu kobiet utworzonego w Krakowie przez rząd narodowy. Aresztowanie tych dwu pań sprawiło na ludności wielkie wrażenie, i w licznych kołach miasta można słyszeć mówiących, że te uwięzienia zadały najdotkliwszy cios rządowi narodowemu.

W Borusowie w powiecie Żabieńskim, popełnione zostało w nocy z 16. na 17. b. m. skrytobójstwo na osobie dworskiego dozorcy zarośli. Żona zamordowanego znalazła nazajutrz zwłoki w zaroślach dworskich. Ani powodów zabójstwa, ani morderców nie wyśledzono dotychczas.

Wiedeń. 27go marca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* *Najjaśn. Pan* przyjmował wczoraj przed południem prezydenta ministrów Arcyksięcia *Rainera.* Jej Mość *Cesarzowa* nie była przedwczoraj i wczoraj na uroczystem nabożeństwie dworskim. Jego Mość Cesarz, jeśli w ogóle uda się do Miramare, zabawi tam bardzo krótko, nie udając się wcale do Wenecyi, jak to dawniej donoszono. Natomiast ma Arcyksiążę *Albrecht* zaszczycić Wenecyę krótkiemi odwiedzinami.

Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian* odjechał z małżonką swoją przedwczoraj do Miramare, gdzie miał w drugi dzień świąt przyjmować deputacyę mexykańską, która już dnia wczorajszego przejeżdżała przez Wiedeń.

Minister stanu p. *Schmerling* odjechał we czwartek do Möllk, zkąd dopiero pojutrze powróci do Wiednia.

Jener. Kor. pisze: Tutejsze dzienniki przyniosły w najnowszym czasie kilkakrotnie mniej więcej pewne wiadomości o mających *wkrótce niby nastąpić* wojskowych operacyach armii sprzymierzonych na teatrze wojny w Szleswiku i w Jutlandyi. Zdaje nam się, że wystąpimy w interesie prasy dziennej, jeśli zwrócimy uwagę na to, że podobne doniesienia w pojedynczych wypadkach mogłyby być szkodliwemi dla działań armii sprzymierzonych i przynieść uszczerbek interesom państwa; przeczo redakcye narażają się na niebezpieczeństwo, że mogą na mocy §. IX. dodatków do ustawy karnej być pociągnięte do odpowiedzialności.

Ta sama *Jen. kor.* pisze dalej: Donoszono temi dniami, że tak z Wiednia jak i z Berlina miano niektórym rządom niemieckim ofiarować pomoc wojskową na przypadek, jeżeliby same niemiały dość sił do stłumienia rewolucyi. Ze strony Elektoratu Heskiego i Hanoweru miano przyjąć ofiarę tę z wdzięcznością. Ze strony Hanoweru zaszczycono już odpowiedzią rozsiewaczy tej zmyślonej złośliwej pogłoski, ale zaprawdę niewarto było zadawać sobie tego trudu.

(Instrukcye względem postępowania z cudzoziemcami w Galicyi.) Czytamy w *Oest. Const. Ztg.*: Znaleźliśmy w kilku dziennikach wiedeńskich przedruk instrukcyi pewnego galicyjskiego przełożonego obwodu względem postępowania z poddanymi rosyjskimi w Galicyi, która zdaje się wzniecać zdziwienie.

Jesteśmy w możności podać niektóre wyjątki z informacyi wydanej przez prezydyum namiestnictwa do naczelników obwodów i powiatów względem postępowania z przebywającemi w Galicyi poddanymi rosyjskimi polskiej narodowości. Te są:

Poddani ces. rosyjscy zaopatrzeni w porządne legitymacye podróżne otrzymują karty pobytu na czas potrzebny im do załatwienia interesów, jeżeli względem nich nie zachodzi żadna wątpliwość. Jeżeli cel pobytu nie jest wykazany, mają być skłonieni do oddalenia się do Królestwa Polskiego, za granicę, lub do innej prowincyi austryackiej. Samo szukanie schronienia nie uprawnia do pobytu w Galicyi, ponieważ to skuteczniejszem być może w innych prowincyach. Podróżujący musi być zaopatrzony odpowiednim funduszem, w przeciwnym razie bowiem musiałby jako cudzoziemiec bez sposobu do życia być zmuszonym do opuszczenia terytoryum

austryackiego. Jeżeli zaś zachodzą trudności co do pobytu takich osób w Austryi, tedy mają być wydalone formalnie na mocy wyroku.

Cudzoziemcy bez porządnych dokumentów podróżnych, ale zaopatrzeni w odpowiednie fundusze, mają być wydaleni z certyfikatami podróżnemi do granicy nie rosyjskiej, jeżeli zachodzą trudności co do ich pobytu w Austryi. Szukającym opieki, którzy nie wzniecają podejrzenia, iż mogą nadużyć schronienie, może być dozwolony pobyt w miejscu przez nich wybranym w jednej z prowincyi niemieckich. Jeżeli zaś tacy poddani rosyjscy nie mają funduszów i nie mogą znaleźć sobie odpowiedniego zarobku, a zatem dla utrzymania się po za obrębem Galicyi potrzebują pomocy państwa, tedy ta może im być udzielona tylko w miejscach przeznaczonych dla internowanych, i do tychże miejsc w Morawii i Czechach mają być przeniesieni. Wszystkim osobom tej kategoryi należy oznajmić protokolarnie, że jeżeli będą spotkane po za obrębem miejsca wybranego przez nie do wolnego pobytu, lub jeśli nie dotrzymają położonych im warunków, będą bezwzględnie wydalone do ojczyzny. Rosyjscy poddani polskiej narodowości, którzy nie zastosowali się do wezwania względem meldunku, mają być równie jak każdy cudzoziemiec nie mogący się wylegitymować, wydaleni do ojczyzny.

Cudzoziemcy nie będący poddanymi rosyjskiemi otrzymają w zamian za ich dokumenta podróżne, karty podróżne opiewające na czas oznaczony, jeżeli ich obecność nie nastręcza żadnych trudności, a cel tejże jest należycie wykonany. Jeżeli zaś są słuszne trudności co do ich pobytu w Galicyi, tedy mają być wydaleni podobnie jak inni cudzoziemcy.

Wszyscy ci, przeciw którym zachodzą słuszne wątpliwości, lub którzy przymusowo mają być z kraju wydaleni będą niezwłocznie wzięci w areszt.

Cudzoziemcy przymusowo wydaleni, będą odstawieni pod eskortą równie jak internowani do Dyrekcyi policyi znajdującej się w pobliżu granicy, a gdy chodzi o wydalenie na terytoryum rosyjskie do urzędu celnego do tego upoważnionego, a znajdującego się blizej jak dyrekcya policyi.

Wszyscy cudzoziemcy nie mogący się wylegitymować, a przebywający w kraju po upływie terminu zameldowania, mają być bez wyjątku najkrótszą drogą wydaleni do ojczyzny, jeżeli przeciw nim nie okaże się potrzeba innego postępowania karnego.

(Operacye wojskowe pod Fryderycyą.) *Gazeta wieczorna wiedeńska* zamieściła pod dniem 24. marca następujące szczegóły operacyi wojskowych pod Fryderycyą:

Po skoncentrowaniu w dniu 14. i 15. b. m. większej części wojsk 6go korpusu armii między Horsens-Veile i Alminde naczelna komenda wojsk sprzymierzonych, postanowiła przez większą demonstracyę przeciwko Fryderycyi zatrzymać nieprzyjaciela w tym punkcie i przeszkodzić wysłaniu posiłków nieprzyjacielskich ku szańcom dyppelskim.

Gwoli tej demonstracyi dwie brygady piechoty austryackie i korpus rezerwowy artyleryi ściągnięte być miały pod Fryderycyą dla pokrycia łącznie z dwoma brygadami dywizyi gwardyi pruskiej, tamże już znajdującemi się, zamierzonego ostrzeliwania tej twierdzy tudzież obozu duńskiego ku stronie północnej założonego i już uzbrojonego.

Brygada jenerał-majora Tomas z korpusem rezerwowym artyleryi odebrały zatem rozkaz przybycia dnia 19. o godzinie 12. w południe pod Stonstrap z Sondersbygaard, i pominięcie przodkowych kolumn ku Fryderycyi, dla ułatwienia dokładnego rekonnesansa punktów właściwych do budowy bateryi na prawem skrzydle.

Brygada jenerał-majora Nostitz miała także przybyć o godzinie 12. w południe w zachodnim kierunku do Bredstrup jako rezerwa.

Według tych dyspozycyi naczelnej komendy brygada Tomas debuszowała z wąwozów pod Bredstrup. Słabe przednie straże nieprzyjacielskie cofnęły się ku fortecy, unikając starcia, tylko jedna dywizya 11. batalionu strzelców, która o godzinie 12. minut 15. doszła do cegielni po zachodniej stronie Fryderycyi położonej, miała sposobność rozpoczęcia ognia tyralierskiego na oddział piechoty nieprzyjacielskiej przed fortecą stojący, który to ogień zaprzestano po cofnięciu się tego oddziału poza sztuczny rozlew wody.

Z cegielni można było dopatrzyć się dokładnie w twierdzy w sztucznem rozlewie i w porcie. W porcie było kilka łodzi działowych, baszty zachodnio-południowe zdawały się słabo tylko uzbrojone.

Brygada Tomas zajęła wskazane jej stanowisko, główna siła w Sönderbygaard i Eritsö, stykając się z dywizyą gwardyi pruskiej stojącej pod Miaersgaard i Christinenberg, z wystawieniem silnej przedniej straży przed Eritsö i przed cegielnią aż do brzegu Kobelgaardu.

W zajęciu tej pozycyi brygada wystawiona była przez czas niejaki na strzały działowe z Fortecy z łodzi, które jej jednak aż do samego wieczora tylko dwóch ludzi z pułku Holsztyn ciężko raniły. Brygada Nostitz stała ku zachodowi Breedstrupu jako rezerwa. Jeszcze w ciągu dnia oznaczono miejsce na jednę bateryę, pod Eritsö, na jednę baterę o 800 kroków na wschód folwarku Fuglesang, każda na 8 dział ośmiufuntowych korpusu rezerwowego artyleryi. Bateryę te w nocy wysypane zostały i dnia 20. otworzyły ogień, na który nieprzyjaciel słabo tylko odpowiadał.

Brygada Tomas dnia 19. wieczorem rozkwaterowana została po wsiach najbliżej położonych w skupionych oddziałach, z pozostawieniem prócz przedniej straży silnych rezerw do zasłony robotników. Brygada Nostitz zajęła kwatery w ścisłem skupieniu pod Breedstrup.

Z rana dnia 20. marca brygada Tomas zajęła znów pozycyę swą z dnia poprzedniego.

Z Tryestu donosi telegram z 26. b. m., że francuska fregata „Themis", która ma towarzyszyć Arcyksięciu Ferd. Maxymilianowi do Mexyku, zawinęła tam dnia tego z Tulonu.

Z Tryestu donoszą dalej, że Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian* przybył dnia 25go b. m. o godzinie $7^1/_2$ zrana pociągiem dworskim do Miramare. Tym samym pociągiem przybyło do Tryestu kilku Mexykanów, mianowicie pp. Guttierez, d'Estrada, Velasquez de Leon, d'Aquilar, jenerał Woll, Hedalgo, Suarez de Peredo, de Landa, d'Escandon i sekretarz Iglesias, tudzież pp. Arrangoiz, Diaz, Guerra, Gonzalis, Murphy, Negrete, Fernando di Guttierez, Mora y Osta, Armeno y Ruiz, Shery, Martinez del Ohio, Montes de Oca, Irney, Mies i inni, nadto hrabia i hrabina Zichy, hr. Franciszek Zichy i hr. Bela Hadik. Gości tych przyjmowano z polecenia Arcyksięcia w dworcu kolei i odprowadzono do hotelu de la Ville. Przyjęcie jednak deputacyi mexykańskiej zostało odroczone do dnia 2. kwietnia. — Dnia 26go b. m. odpłynął z Tryestu parοpływ Lloyda „Bombay" z podróżnymi jadącymi z Wiednia do Konstantynopola i do Aten.

Dania.

Kopenhaga, 24. marca, *(Messaż królewski przy zamknięciu sejmu. — Różne wiadomości.)* Messaż kólewski przy zamknięciu sejmu odczytany był przez ministra spraw wewnętrznych. Powiedziano w niej: „Zagrożenie gwałtu zmusiło przodków naszych do przyznania Holsztynowi i Lauenburgowi osobnego stanowiska w monarchii. Teraz nazywają złamaniem traktatów stan rzeczy przyznaniem tem sprowadzony. W imieniu tego złamania traktatów zaprowadzono egzekucyę w Holsztynie, zajęto Szleswik jako zastaw. Podczas egzekucyi Holsztyn stoi pod ochroną wojsk związkowych, a jednak zostawiają otwarte pole wszelkim rewolucyjnym wichrzeniom. Korzystając z zajęcia Szleswiku, postępują z krajem tym jak z prowincyą austryacką lub pruską. Urzędników oddalają z posad masami, więżą pod pozorami nic nie znaczącemi, obchodzą się z nimi gorzej jak z prostymi zbrodniarzami. Hańbią i niszczą monument pogrzebowy walecznych wojowników naszych, zacierają imię nasze na budynkach publicznych, zakazują użycia wyrazu „królewski." Danebrog ustąpić musi sztandarowi powstania z 1848 roku. Przepisy specyalne względem języka urzędowego w Szleswiku, naruszają prostemi nakazami władzy."

Szleswicki sąd apelacyjny duński przeniesiony został do Kopenhagi. Lokale dla niego przysposabiają w zamku Christiansborg.

Urzędowe doniesienia z dnia 23. marca głoszą, iż w Sundewitt ostatniej nocy nic się nie wydarzyło. Król, minister wojny i jenerał główno dowodzący robili przegląd pozycyi wojskowej. Komendant Fryderycyi donosi, iż nieprzyjaciel ustąpił z bateryi, z których do twierdzy wczoraj ognia dawał i bateryę te opuścił. W nocy pojawiały się tylko patrole, do których przednie straże duńskie strzelały.

Postanowieniem ministra wojny, wyspa Fehmarn ogłoszona została w stanie blokady.

Pułkownik Venturini, adjutant Garibaldego, przybył do Kopenhagi, i udaje się do Aten.

Według doniesienia z Frankfurtu n. M., Austrya i Prusy zezwoliły na konferencye bez zawieszenia broni i bez poprzedniej podstawy. Konferencye wkrótce zebrać się mają.

Królestwo Polskie.

Warszawa. 24. marca. *(Przemowa ks. Czerkaskiego.)* *Dzien. Powsz.* donosi: JO. książę Czerkaski dyrektor główny prezydujący w komisyi rządowej spraw wewnętrznych, w czasie prezentacyi urzędników odbytej, wczoraj w d. 11. (23.) b. m. przemówił do nich w sposób następujący: „Panowie! Z woli Najjaśniejszego Pana obejmuję zarząd komisyi spraw wewnętrznych. Uważam za pożyteczne wypowiedzieć wam przy tem, z zupełną otwartością, pogląd, jakiego stale będę się trzymał i wymagania, jakie uważam się w prawie wskazać pp. urzędnikom, służącym w wydziale komisyi.

Pierwszym obowiązkiem każdego urzędnika jest, bez wątpienia, bezwarunkowe przywiązanie do rządu i ścisłe dotrzymanie przysięgi złożonej Najjaśniejszemu Panu. Jedynie tylko nadzwyczajne okoliczności, w jakich, w ostatnich czasach znajdował się tutejszy kraj, mogą skłonić mię do przypomnienia o tym pierwszym, i świętym obowiązku, stanowiącym podstawę każdej służby rządowej. Spodziewam, że w nikim nie napotkam ani nawet cienia usuwania się od spełnienia tego obowiązku. Spodziewam się także, iż pp. starsi urzędnicy, którzy powiększej części, wiele lat przybyli w służbie, tak w tym jak i w innych względach, dawać będą dobry przykład swym młodszym współtowarzyszom.

Drugim naszym głównym obowiązkiem, i względem Najjaśniejszego Pana i względem społeczeństwa, jest służba uczciwa i bezinteresowna. Uważam za obowiązek zwrócić na to szczególną uwagę waszą, ponieważ tylko przez spełnianie tego koniecznego warunku, możemy zjednać ogólne poszanowanie dla ciężkiej pracy urzędnika,

Ze swej strony mogę was, panowie zapewnić, że gorliwość, przywiązanie do rządu i uczciwość każdego z moich współkolegów, zawsze starannie będą przezemnie oceniane.

Przypomnę wam jeszcze panowie, że każdy urzędnik może i powinien, nawet zewnątrz sfery swych obowiązków służbowych, gorliwie pomagać rządowi w sprawie najprędszego utrwalenia w społeczeństwie zupełnej spokojności i pokoju. Obowiązek ten niezmiennie leży na każdym obywatelu, ponieważ dla pomyślnego rozwoju społeczeństwa konieczny jest trwały pokój, możliwy tylko przy wspólnych usiłowaniach wszystkich jego członków. Każdy z nas może i powinien przyczyniać się do osiągnięcia tego celu za pomocą osobistego wpływu, w kółku własnej rodziny i zbliżonych ku sobie ludzi.

Trwałe uspokojenie tutejszego kraju, staranne zbadanie prawdziwych jego potrzeb materyalnych i moralnych, troskliwe zagajanie ran zadanych mu przez bunt, nakoniec wykrycie nowych źródeł społecznej pomyślności we wszystkich żywotnych siłach narodu, takie jest naglące zadanie obecnego czasu, i wszyscy jesteśmy powołani do pracowania wspólnemi siłami nad jego rozstrzygnięciem.

Najjaśn. Pan przez najmiłościwsze wydanie czterech ukazów w dniu 19. lutego (2. marca) położył stałą podstawę temu kierunkowi. Powołał do istotnego obywatelskiego i politycznego życia ogromną większość narodu, stanowiącą dotąd niemą masę. Zarazem zabezpieczone zostały i słuszne interesa własności ziemskiej, przez wyznaczenie na korzyść właścicieli sprawiedliwego wynagrodzenia. Samo społeczeństwo teraz powinno oceniać z należytą bezstronnością ten ważny krok ku odżywieniu całego tutejszego społecznego bytu: przez to znacznie ułatwi się zadanie administracyi. W każdym razie naszą rzeczą jest stale i spokojnie postępować po drodze wytkniętej przez Najjaśn. Pana, starając się zarówno uniknąć przy tem wszelkiego rodzaju ostateczności. Szczęśliwy jestem panowie, że mogę poświęcić mą pracę takiemu zadaniu; nie wątpię przytem, że dla ogólnego dobra napotkam z waszej strony szczerą dla siebie pomoc, a szczególnie przychylność do woli Najjaś. Pana."

(Wiadomości z prowincyi.) Ten sam dziennik przynosi następujące wiadomości z prowincyi: Ruchomy oddział pułkownika Kulgaczewa, wysłany z Warszawy 4. marca dla udziału w obławie odbywanej w lasach radomskich, po drodze, w lasach Kozienickich, Kulgaczew zburzył schronienie bandy Malinowskiego, niegdyś Michalskiego, w niedostępnych błotach koło wsi Jaroszki. Banda ta składająca się z około 50 ludzi, została zupełnie rozprószona, przy czem dwóch bandytów zabito a dwóch raniono. Jeńcy zeznali, że banda Michalskiego, która składała się z blisko 100 ludzi, podzieliwszy się na maleńkie oddziały, ukrywała się w gęstych lasach, po kilka dni czasem bez pokarmu; a ścigana przez patrole, po większej części porzucała broń i rozeszła się. Szczątki bandy Malinowskiego na drugi dzień d. 25. lutego (8. marca) zostały doścignięte i rozproszone; jednocześnie rotmistrz von Wahl, udając się z patrolem z Tczowa ku Kazanowowi, ujął adjutanta Rębajły, niejakiego Woźnickiego. Postępując dalej w lasy Iłżańskie, Kulgaczew nigdzie nie napotykał band bandytów, ujmował tylko bandytów pojedyńczo. Przeszedłszy przez Wąchock i oczyściwszy lasy Samsonowskie, Kulgaczew posunął się w lasy Siekiernickie, gdzie sądził, że zastanie szczątki bandy Szemiota, znalazł jej ślady a nawet schronienie, lecz w skalistych górach i gęstym lesie ślad jej wkrótce się zatarł. Następnie dowiedziawszy się, że wszystkie oddziały stanowiące bandę Rudowskiego, znów przeszły do lasów Opoczyńskich, ruszył ku Suchedniowowi dnia 2. (14.) marca.

Z Suchedniowa Kulgaczew przeszedł do wsi Blizyna, a wysłany najprzód von Wahl poszukiwał bandytów koło Odrowąża, znalazł ich schronienie przeszło 100 szałasów, spalił szałasy i trafił na ślad bandy, ale zaskoczony nocą zatrzymał się na nocleg w Odrowążu. Kulgaczew otrzymawszy o tem wiadomość, chciał o świcie pójść sam za bandą wykrytą przez von Wahla, lecz tejże nocy d. 4. (16.) marca, bandyci atakowali Kulgaczewa w Blizynie otoczonem lasami. Według zeznań jeńców, było ich do 150 pieszych i konnych pod dowództwem Rudowskiego; lecz liczba ta bezwątpienia jest przesadzona. Napadli oni z trzech stron i przedewszystkiem zdołali zapalić karczmę; ale światło od palącej się karczmy pomagało naszym kubańskim i dońskim kozakom bić atakujących. Nie długo trwała ta nocna utarczka. Spieszeni kozacy kubańscy odpędzili bandytów do lasu. Straty ich w rannionych nie są znane, lecz w zabitych pozostawili na miejscu 20 trupów i dwóch jeńców, przyczem zdobycz naszą stanowiło 10 sztućców, pałasze, kosy, trąba, 2 flety i 6 koni. Na nieszczęście z naszej strony zabity został jeden kozak doński, a raniono 7miu, z których dwóch wkrótce umarło a trzech wróciło do frontu.

Potem o godzinie 6. rano Kulgaczew, udał się ze swemi spieszonymi kozakami w pogoń za bandytami do lasu. Wykryta w lesie pikieta nieprzyjacielska z pięciu ludzi, położona została trupem na miejscu: reszta rozbiegła się. Kulgaczew zwrócił się do lasów Blizyńskich i tam zburzył cztery schronienia bandytów, a w jednem z nich ujął rannionego przy nocnym napadzie z bandy Rudowskiego. Dalej w skalistych górach piesze ślady bandytów zupełnie nikły, i pogoń stawała się niemożliwą. Ku wieczorowi powrócił on do Suchedniowa, żeby dalej robić poszukiwania w lasach Opoczyńskich, w najbardziej górzysto-leśnej miejscowości, wzdłóż rzeczek Kamionki i Zwizówki.

Wysłany naprzód von Wahl, u źródeł Kamionki wykrył i zburzył dwa schronienia bandytów. Sam Kulgaczew skierował się do lasu Sklomnińskiego, gdzie wykryte zostały ślady bandy, która i została doścignięta o pięć wiorst od swego taboru. Bez najmniejszego trudu została ona rozprószona, a w części wybita. Dowódca jej Sierko, należał do pierwszych uciekinierów. Pogoń trwała do nadejścia ciemności. Sądząc z broni zebranej po drodze, banda składała się z około 50 ludzi, ponieważ w nasze ręce, nie licząc innej broni, dostało się 34 sztućców, a jako zdobycz cały tabor z 9ma końmi i jednym jeńcem. Sierko jak się okazuje z zabranych papierów, nazywał się dowódzcą oddziału Rawskiego i formował się na granicy powiatów Rawskiego i Opoczyńskiego.

Z poszukiwań drugiego oddziału w Cisowskich i Swiętokrzyskich lasach uzyskano przekonanie, że tam zupełnie żadnych band nie ma, tylko uciekinierzy gromadkami po 3 do 5ciu ludzi, przemykają się bez broni ku północy i takowych ujęto przeszło 30stu.

Rosya.

Petersburg, 25. marca. *(Ukaz cesarski względem osób obcokrajowych.— Obóz w finlandyi.)* Ukaz cesarski zaprowadzający zmiany w prawie o osobach zagranicznych, znosi przymusową przedaż majątku nieruchomego Rosyjanek za poddanych obcokrajowych za mąż idących, oraz znosi konsens cesarski, który dotąd do zawarcia podobnych małżeństw był potrzebny, tudzież podatek trzechletni przez obcokrajowych opłacany, przy wystąpieniu z poddaństwa rosyjskiego.

Według listów prywatnych z Petersburga założony być ma obóz 30.000 wojska w ciągu lata w Finlandyi.

Turcya.

(Wiadomości bieżące.) Z Konstantynopola donoszą do *Jen. Kor.* pod d. 19. marca, że konferencya w sprawie Księstw Naddunajskich, tamże odbyć się mająca przyjdzie niezawodnie do skutku. Zapewniają, że posłowi angielskiemu sir H. Bulwer nadesłano polecenie z Londynu, aby w tej sprawie działał jednozgodnie z Francyą. Abdi Basza dowódzca trzeciego korpusu armii w Tessalii miał d. 18. pożegnalną audyencyę u Sułtana. Oddano pod jego rozkazy flotylę, która ma krążyć na wodach adryatyckich i greckich. Nadto wysłano do twierdz na granicy greckiej sześć bateryi ciężkich dział i 60.000 karabinów. Słychać, że Serdar Ekrem Omer Basza uda się wkrótce do swego korpusu w Rumelii.

W Anapie oczekują przybycia 6000 wychodźców czerkieskich. Z 10.000 Czerkiesów znajdujących się w Trapenzuncie, umarło już 3000 na zarazę. Z Bagdadu donoszą, że powstanie Mutesików przybiera większe rozmiary. Namik Basza, gubernator Iraku prosił o posiłki.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Żółkiew, 18. marca. W II. połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:									
	Bełz		Krystynopol		Narol		Kulików		Lubaczów	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	2	30	2	50	2	50	.	.	3	30
„ żyta	1	20	1	20	1	50	.	.	1	50
„ jęczmienia . . .	1	20	1	20	1	30	.	.	1	50
„ owsa	.	90	1	.	1	20	.	.	1	35
„ hreczki	1	40	1	20	1	50	.	.	2	.
„ kukurudzy . . .	.	.			.	.	.	.	.	.
„ kartofli	.	44	.	50	.	40	.	.	.	45
Cetnar siana	1	80	1	.	1	.	.	.	1	60
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	.	3	50	3	50	.	.	7	46
„ „ miękkiego	5	.	2	50	2	50	.	.	4	35
Funt mięsa wołowego	.	8	.	10	.	12	.	.	.	12
Mas okowity	.	28	.	20	.	40	.	.	.	60

Kronika.

(Aresztowania.) Temi dniami kilku mieszkańców Lwowa otrzymało kartki wydane jakoby przez rewolucyjnego „naczelnika miasta Lwowa" z wezwaniem, aby przyjęli na kwaterę oficera powstańców lub płacili okazicielowi po 75 c. dziennie, to jest po 22 zł. 50 c. miesięcznie, i to miesięcznie z góry. Policya dowiedziawszy się o tem, i poznawszy z opisu w roznosicielu tych kartek byłego studenta, który opuściwszy szkoły, brał udział w powstaniu, a następnie zbijał bruk we Lwowie, wysłała komisyę do jednej z tutejszych fabryk nafty, gdzie było urządzone „biuro kwaterunkowe" i rzeczywiście znaleziono tam poszukiwanego, otoczonego innymi towarzyszami, a obok niego oryginał kartek kwaterunkowych datowany dn. 22. b. m. Młodzieniec ujrzawszy niebezpieczeństwo połknął spiesznie ten świstek, poczem oddał się w ręce komisyi.

(Fizyk obwodowy Kostecki †). Dn. 15. b. m. odbył się w Sanoku uroczysty pogrzeb Dra medycyny i c. k. fizyka obwodowego Kaspra Kosteckiego. Urodzony w Tyrawie Wołoskiej (w Galicyi) 1785 ukończył nauki w uniwersytecie Jagiellońskim, następnie od r. 1836 był fizykiem obwodowym w Jaśle, a od r. 1841 do śmierci fizykiem w Sanockiem.

(Kolej ze Lwowa do Czerniowiec.) Koncesyonaryusze tej kolei przedłożyli c. k. ministeryum handlu w podaniu podpisanem przez księcia Leona Sapiehę, za siebie i za Włodzimierza Borkowskiego przez W. R. Drake, L. M. Rate i Tomasza Brassey projekt budowy całej linii tej kolei do zatwierdzenia, i prosili oraz o komisyę do sprawdzenia wytkniętej linii. Zdaje się więc, pisze „Centralbl. f. E. u. D.“, że trudności, które niedawno powstały przez brak funduszów do tego przedsiębiorstwa zostały szczęśliwie usunięte.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. i 27. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.12	+ 4.8	76.2	wschodni mi.	pochmurno
2. god. po poł.	322.90	+ 6.2	66.2	południowy sł.	„
10. god. wiecz.	320.97	+ 2.1	82.5	„ „	śnieg
Wysokość śniegu 0‴.					
7. god. zrana	318.64	+ 1.8	84.7	zachodni sł.	śnieg
2. god. po poł.	319.24	+ 8.0	74.9	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	319.84	+ 5 6	78.9	„ „	pogoda
Wysokość śniegu 0‴.					

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. marca.

Hotel europejski: PP. Roszkowski Antoni, z Brykónia. — Wiśniewski Wiktor, z Strzelisk. — Rudnicki Teodor, z Strzałek.

Hotel Langa: Proksch Emil, z Czerniowiec.

Dnia 27. marca.

Hotel europejski: PP. Dobrzyńska Michalina, z Tarnopola. — Szydłowska Karolina, z Podola.

Hotel Langa: Schuster Sam., c. k. kapitan, i Pitsch Franc., c. k. porucznik, z Peszta.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. marca.

PP. Baron Wassilko-Serecki, do Czerniowiec. — Ustrzycki Wal., do Zamiechowa.

Dnia 27. marca.

PP. Schuster Samuel, c. k. kapitan, i Pitsch Franc., c. k. porucznik, do Peszta.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „**Das Auffinden der Zwerge**“, szkic dramatyczny z życia karłów w 3 obrazach. Nastąpi: „**Haiman Lewi auf der Alm**“, scena komiczna ze śpiewami. Drugi występ gościnny trzech karłów pp.: Jean Piccolo. Jean Petit i Kiss Jozsi.

Dn. 26. marca 1864 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujących pięć liczb:

69. 81. 30. 8. 3.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 9. i 20. kwietnia 1864 r.

Kurs lwowski.

Dnia 26. marca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	56	5	60
Dukat cesarski	„ „	5	57	5	61
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	60	9	74
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	83	1	85
Talar pruski	„ „	1	76	1	78
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	25	73	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	86	76	60
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	75	72	40
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	52	80	15
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	207	33	209	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 26. marca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	80
5% pożyczka narodowa	80	20
Losy z 1860 roku	93	75
Akcye banku wiedeńskiego	770	—
„ „ kredytowego	183	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	117	45
Dukat pojedyńczy	5	61½
Srebro	117	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. marca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67 60	67.75
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.75	97 —
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80.10	80 20
od kwiet. do paźd. po 5%	80.20	80.30
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72 60	72.75
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.80	72 90
dtto. po 4½%	63.75	64.—
dtto. „ 4%	56 75	57.—
dtto. „ 3%	42.50	43.—
dtto. „ 2½%	36.—	37.—
dtto. „ 1%	14.20	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	146.—	146.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	141.50	142.50
Przez. do wyl. z r. 1854	90.50	91.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	93 70	93.80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	94.60	94.80
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.50	68.50
„ „ „ 4½%	62.50	63.—
„ „ „ 4%	55.—	55.50
„ „ „ 3½%	49.—	49.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	58.—
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar
Niższej Austryi	86.—	86.50
Wyż. Aust. i Salcb.	84.50	85.—
Czech	92 50	93.—
Morawii	93.50	95.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.50	88.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	74 50	75.25

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	72.50	73.—
Kroacyi i Slawonii	75.—	75.50
Galicyi	71 60	72.—
Siedmiogrodu	70.75	71.50
Bukowina	70.25	71.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71 25	71 75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	93.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
Dług Tyrolu „ 4%	58.50	59.—
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	58.50	59.—
Dług Krainy „ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
Dług Krainy „ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
Po 3% za 100 zł.	26.—	27.—
„ 2½% „ 100 „	20.—	22.—
„ 2¼% „ 100 „	19.50	20.—
„ 2% „ 100 „	17.50	18 —
„ 1¾% „ 100 „	15.50	16.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar
Banku narodowego	770.—	771.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	183 70	183.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	614.—	616.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1811.—	1813.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	190 50	191 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	133 50	134 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	126.75	127 —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	247 —	249.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	207.50	208 —
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	244.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	142.—	144.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	434.—	435.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	226.—	228.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	387.—	389.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	460.—	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	274.—	276.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	155.50	156.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.20	101.40
przeznaczone do los. po 5%	90.—	90.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.—	86.15
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	72.50	73.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93 75	94.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.50	85.75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	117.25	117.75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117 50	118.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.50	93.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.50	88.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.50	81.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.—	98.—
Lloyda za 100 zł.	89.—	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	98.	98.50
Połud. półn. kolej lom. po 5% za 100 zł.	77.—	77.25
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	98.—	98.50

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	130.25	130.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	107.—	109.—
„ „ po 50 zł. m. k.	49.50	50.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92.—
Salma „ 40 „ „	31.50	32.—
Palfiego „ 40 „ „	29.50	30.—
Clarego „ 40 „ „	30.75	31.25
St. Genois „ 40 „ „	29.50	30.—
Windischgrätza 20 zł. „	19.—	19.50
Waldsteina 20 „	19.75	20.25
Keglevicha 10 „	14.50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol.	99.75	100.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	99.75	99.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	99 80	99 80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	88.50	88 60
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 45	117.75
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	46.40	46.45
Paryż za 100 fr.	46.50	46.60
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	5.61½	5.62½
dtto. pełnej wagi	5.61½	5.62½
Korona	16.25	16 30
20frankówka	9.40	9.41
Rosyjski imperyał	9.65	9.68
Talar związkowy	1.76	1.76½
Srebro	117.—	117.50
Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50c.		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.